Nr 17 SOSNOWIEC, dnia 24 kwietnia 1938 roku Rok V

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nie tylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym
Wnieb. Najśw. Marii Panny.

Niedziela Przewodnia 24.IV

g. 6. Prymaria — ks. Łopaciński, nauka — ks. Dzieniarz.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. kan. Jankowski.

g. 9.30 Msza św. dla szkół — ks. kan. Jankowski, nauka — ks. prof. Magott.

g. 10.15 Msza św. z nauką na otwarcie sezonu motocyklistów — ks. Łopaciński.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowki, kazanie — ks. kan Jankowski.

g. 12.30 Msza św. — ks. prof. Giebartowski, nauka — ks. Łopaciński.

g. 16. Nieszpory — ks. Łopaciński.

g. 9 30 W kaplicy Huta Milowice Msza św. z nauką — ks. Dzieniarz.

Od g. 18 dnia 23 IV do g. 18 dnia 30 IV dyżurnym — ks. Łopaciński, vicedyżurnym — ks. Dzieniarz.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela 24 kwietnia — g. 10 Zebranie Sodalicji Mariańskiej Panien. g. 10.30 Zebranie Propagandowe A.K. g. 16 Zebranie Straży Honorowej i Bractwa Najśw. S. P. J. godz. 18 Zebranie Plenarne K. S. Kobiet.

Poniedziałek 25 kwietnia — g. 19 Zebranie Plenarne K.S.M. Żeńskiej.

Wtorek 26 kwietnia — g. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej godz. 19 Zebranie Zastępu K.S.M. Żeńskiej.

Środa 27 kwietnia — godz. 19 Kurs robót K. S. M. Żeńskiej.

Czwartek 28 kwietnia — godz. 17 Swietlica K. S. Kobiet, g. 18—19 Biblioteka Parafialna, g. 19.15 Kurs wykształcenia religijnego.

Piątek 29 kwietnia — g. 19 Wieczór dyskusyjny K. S. M. Żeńskiej.

Sobota 30 kwietnia — godz. 19 Swietlica K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej.

Niedziela 1 maja — godzina 17 Zebranie Rady i Zarządu Bractwa Żywego Różańca.

Niedziela Przewodnia

I-sza po Wielkiejnocy (24 kwietnia).

Zbawiciel, pozdrawiając apostołów słowami: Pokój wam, uwalnia ich od wszelkiego lęku i trwogi. Po tych słowach idą śmiało i odważnie w świat głosić Chrystusa Zmartwychwstałego i Jego dobrą nowinę.

I jakkolwiek ten świat nie wyszedł na ich spotkanie z gałązką pokoju, jak im to Mistrz przepowiedział, choć czekał ich smutek i prześladowanie, to jednak nic nie mogło zakłócić pokoju w ich duszy, gdyż Pan sam był ich pokojem. Szli z dewizą, Chrystusa Pana: „Kto uwierzy i ochrzci się, ten zbawion będzie". Szerzyć na ziemi Królestwo Chrystusowe za wzorem Apostołów to i nasze zadanie, boć jesteśmy członkami jednego Ciała Mistycznego. Gdy je w imię Chrystusa spełniać będziemy, pokój i radość staną się naszym udziałem! Spójrzmy na ludzi żyjących naprawdę według zasad Bożych, a zobaczymy szczęście bijące z ich oczu. Może są to ludzie nie opływający w zaszczyty i bogactwa, ale, mając ducha apostolskiego, wiedzą o tym, że im więcej walczyli na ziemi dla Imienia Bożego, tym większą będzie ich chwała w niebie.

Słowem i przykładem głośmy pokój ewangeliczny wśród zepsutego świata.

Także niewinne dziatki, przystępujące do I-szej Komunii św., uczą was swym uśmiechem, szczerym i prawdziwym, czym jest pokój Chrystusowy tu na ziemi. Gdy Chrystusa Pana godnie do serca przyjmujemy, gdy Go grzechem ciężkim nie obrażamy, wtedy pokojem świętym i trwałym cieszyć się będzie nam dano. Staniemy się wiernymi uczniami Pana Jezusa. W duszach naszych zapanuje niebo, jasność i szczęście.

Chrystus zaś w głębi serca naszego zagości i pokój nam przyniesie i nadzieją napawające zapewnienie: „Ufajcie! Jam zwyciężył świat".

Hasło: Jako chrześcijanin nowym jestem człowiekiem, to też nowe odtąd będę prowadził życie.

Proboszcz.

Dzieło św. Dziecięctwa Jezusowego.

Dokończenie.

Prócz tego dużo korzyści płynie dla dzieci tutaj w krajach katolickich. Ten który ma dosyć chleba, nie odczuwa zwyczajnie jego wartości; dopiero głodny ceni sobie każdą okruszynę. My żyjemy na łonie Kościoła katolickiego jesteśmy ochrzczeni mamy wszystkie środki zbawienia na swe zawołanie, stąd jakieś oswojenie z nimi, przyzwyczajenie, że sobie ich należycie nie cenimy. Dziecię powinno umieć cenić wiarę świętą, cenić Sakramenty św., cenić słowo Boże, powinno to wszystko ukochać a tak trudno nieraz o to. I oto dziecię dowiaduje się nieraz z opowiadań, dowiaduje się z czytania Roczników Dzieła św. Dziecięctwa, które wychodzą co drugi miesiąc, że są miliony dzieci nie ochrzczonych, że dużo tamtych dzieci umiera i że nie pójdą do nieba, że są miliony dzieci które nie słyszą o Jezusie, nie słyszą o Matce Najśw., nie mogą przyjmować Sakramentów św., nie mogą się nacieszyć świętami. Przecież dziecię będzie współczuło z tymi dziećmi, zacznie się zastanawiać, że ono oto nie potrzebuje się troszczyć, że to ma.

Może inaczej na to wszystko będzie patrzyło. Wiele pięknych przykładów wyczyta z Roczników. Wyczyta: mała dziewczyna, uczęszczając na naukę religii, słyszy o chrzcie; później przypadkowo jest przy nagłej śmierci drugiej dziewczynki — chrzci ją choć sama jeszcze nie ochrzczona, aby po śmierci poszła do nieba. Ileż zrozumienia słyszanych nauk u tej dziewczynki. To znów ojciec nie chce pozwolić córce codziennie przystępować do Komunii św., chociaż dom misyjny jest w pobliżu; łaje bije dziecię. Kiedy nic nie pomaga, wpada na inny pomysł zamyka córkę do południa. Dziewczynka czeka na czczo do wypuszczenia z zamknięcia, a później biegnie do misji, żeby przyjąć Zbawiciela do swego serca. Ojciec widząc to, żałuje i z płaczem przychodzi do misji. To znów ojciec poganin bije syna, żeby nie chodził na naukę religii; chłopiec zbity, okryty ranami, przychodzi do domu misjonarza, żeby tylko z nauki nic nie stracić. Przecież takie czytanie na długo zostanie w duszy katolickiego dziecięcia i wywrze swój zbawienny wpływ. Zacznie cenić sobie coraz więcej swoją wiarę świętą, za którą inne dzieci tyle cierpią.

Może będzie gorliwiej garnęło się do Sakramentów św. Jest i inny zbawienny wpływ. Tak bardzo chodzi we wychowaniu, żeby dziecię umia-

ło się wczuć w biedę drugiego. Zwłaszcza przychodzi to trudno tym, którym się dobrze powodzi, którzy wszystko mają na swe zawołanie.

Chodzi o wyrobienie serca czułego — przecież to takie ważne w życiu. Człowiek zimny zostanie sam na uboczu; mając serce zimne, nie potrafi pozyskać serc innych, a samemu człowiekowi źle, bardzo źle!. Jakżeż szczęśliwi ci, którzy mając serce szerokie i gorące, skupiają innych koło siebie. Samo odczucie i współczucie nie wystarczy, trzeba zdobyć się na ofiary i coś ze siebie, coś że swego dawać drugim. W tem człowiek znajdzie zadowolenie, szczęście. Tak nam dzisiaj potrzeba serc ofiarnych. Robią się rozłamy coraz większe pomiędzy warstwami, szerzy się masowe niezadowolenie i tylko miłość wzajemna i ofiarność chrześcijańska zdoła rzucić pomost między tymi warstwami i wspólnie je złączyć.

Dziecię widzi obraz nędzy dzieci pogańskich, widzi na co są narażone, co cierpią. Współczuję z nimi, może samo niewiele posiada, ale odmówi sobie, żeby pospieszyć z małą ofiarą; odmówi sobie przyjemności, może nawet drugiego śniadania, żeby nakarmić nieznane biedne dziecię. Za jedną ofiarą idzie druga, trzecia,... dusza coraz więcej odczuwa nędzę innych, staje się coraz ofiarniejsza.

Dzieło św. Dziecięctwa Jezusowego prowadzi małe dzieci do Dzieciątka Jezus, każe patrzyć na jego cnoty, każe je naśladować. A my wiemy, jak dziwnie Dziecię Jezus zwłaszcza w okresie Bożego Narodzenia, pociąga do siebie serca dzieci, jak je przerabia. Powstaje nić miłości która łączy dzieci krajów katolickich, z dziećmi z krajów misyjnych. Troski dzieci z misji stają się troskami naszych dzieci. Tamte dzieci ślą listy z podziękowaniem i z zapewnieniem ich pamięci; nasze z rozrzewnieniem czytają, czule odpowiadają; prawdziwie mali przyjaciele do swoich przyjaciół. Jak pięknie czytamy w Rocznikach w liście siostry Małgorzaty: „Codziennie błagamy Boskie Dzieciątko, by raczyło błogosławić Wam, za pomoc z którą spieszycie nam, aby jak największą ilość murzynów przyciągnąć. Nasi poganie nie rozumieją tej miłości chrześcijańskiej i dziwią się jak to być może, że białe dzieci, szczęśliwe przy swoich rodzicach, myślą o nich, biednych, czarnych i spieszą z pomocą.

Wiedzą oni dobrze, że to za wasze pieniądze, złożone na Dzieło św. Dziecięctwa, kupuje się mleko, aby wzmacniać wątłe dzieci, — za nie kupuje się worki ryżu dla wyżywienia setek murzynów i całe zwoje płótna na ich ubrania. Szkoły tutejsze, w których Misjonarze i Siostry wychowują przyszły chrześcijański naród,... sławią wasze imię, jako członków św. Dziecięctwa. Tak, jak Wy zdaleka, tak my z bliska jedną myślą jesteśmy przejęci a mianowicie duszyczki tych biednych pogan, pozyskać Panu Jezusowi“.

Kto raz przypatrzył się zainteresowaniu dzieci sprawą misji, kto widział, jak się cieszą zebranymi ofiarami, jak marzą o wykupieniu „Murzynka“, jak czytają listy dzieci z misji w Rocznikach, jak współczują biedzie tych dzieci, ten zrozumie powiedzenie papieża Leona XIII: „Pragnąłbym widzieć wszystkie dzieci całego katolickiego świata zrzeszone w pięknym Dziele św. Dziecięctwa“. Jak Zbawiciel musi błogosławić tym dzieciom! Ile łask zlewa na tak ofiarne dusze. One odczuwają pragnienie Zbawiciela zbawienia dusz! Chcą Zbawicielowi dopomóc.

Ks. T. J.

Związek małżeński zawarli:

Dnia 17.IV 1938 r. Wacław Odrobina, z Cecylią Skowrońską.

Dnia 17.IV Stanisław Broczkowski, z Emilią Błaszkiewicz.

Dnia 17.IV Wacław Pawłowski, z Janiną Politańską.

Dnia 17.IV Wawrzyniec Klimas, z Stanisławą Gawłowską.

Dnia 17.IV Józef Kozieł, z Kazimierą Sroka.

Dnia 17.IV Józef Sałata, z Leokadią Grochalską.

Dnia 17.IV Stanisław Mamczarski, z Heleną Kozłowską.

Dnia 17.IV Eugeniusz Majos, z Władysławą Plutecką.

Dnia 17.IV Władysław Starnawski, z Janiną Kozieł.

Dnia 17.IV Eustachiusz Klamka, z Leokadią Fiuk.

Dnia 17 IV Tadeusz Noworolski, z Marianną Bednarską.

Dnia 17.IV Ignacy Janiak, z Marianną Pawlik.

Dnia 17.IV Stefan Malman, z Janiną Pankowską.

Dnia 17.IV Włodzimierz Dudek, z Haliną Huras.

Dnia 17.IV Władysław Czekaj, z Martą Kocińską.

Dnia 17.IV Józef Froncek, z Janiną Mroczek.

Dnia 17.IV Mieczysław Krzanowski, z Marianną Wawros.

Dnia 17.IV Tadeusz Tyński, z Janiną Kaczyńską.

Dnia 17.IV Aleksander Karliński, z Genowefą Wyderka.

Dnia 17.IV Adam Konieczny, z Aurelią Klara.

Dnia 17.IV Józef Kotkowski, z Natalią Plonka.

Dnia 17.IV Mieczysław Zubek, z Marianną Muzg.

Dnia 17.IV Szczepan Adamczyk, z Janiną Krzanowską.

Dnia 17.IV Antoni Łakomy, z Janiną Kozioł.

Dnia 17.IV Aleksander Kaliczak, z Ireną Musiał.

Rocznice zaślubin:

Dnia 25.IV 1938 r. Jan Pawęzowski, z Janiną Budzyńską.

Dnia 25.IV Stefan Bandzwołek, z Genowefą Banaś.

Dnia 25.IV Henryk Sadowski, z Feliksą Pieczyrak.

Dnia 25.IV Feliks Kołodziej, z Marianną Zarzycką.

Dnia 29.IV Tadeusz Formański, z Janiną Chomentowską.

Zmarli:

Dnia 12.IV 1938 r. Stanisława z Tobołów Horoń lat 26.

Dnia 14.IV Zofia Adamek lat 15.

Dnia 16.IV Franciszek Matyjas l. 56.

Rocznice zgonów:

Dnia 25.IV 1938 r. Czesław Kujawa, lat 44.

Dnia 27.IV Antonina z Derejów Wilk, lat 62.

Dnia 29.IV Józef Kopeć lat 52.

Dnia 30.IV Monika z Przesmyckich-Lesiak, lat 29.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Wacław Kasprzak, k. z Janowa, z Eugenią Słonina, p. Moniuszki 13, zap. 3.

Mieczysław Kredycki, k. Pańska 22, z Marią Szwajówną, p. z Pogoni, zap. 3.

Stanisław Konieczko, k. 1 Maja 15, z Wandą Szarek, p. Kowalska 6, zap. 3.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Jan Stanisław Dziewięcki.
Zdzisław-Mieczysław Klepacz.
Janusz Knapik.
Wincenty-Lechosław Nowak.
Edward Piasecki.
Leokadia-Katarzyna Jagiełło.
Wiktoria-Emilia Jagiełło.
Elżbieta-Maria Baranek.
Helena-Kazimiera Jakubowska.
Ryszard-Władysław Jagieła.
Ryszard-Ludomir Kozieł.
Ireneusz Kocerba.
Aleksander-Mieczysław Sznajder.
Andrzej-Stanisław Włosek.
Alicja-Wiesława Kuc.
Maria-Barbara Pawłowska.
Bogusław-Marian Czyż.
Andrzej-Mariusz Domański.
Ireneusz Łapiński.
Rajmund Baranek.
Halina-Janina Atal.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretariat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 5, tel. 626-96